

Zawód: kapłan? [TPCT 138]

Czy zatem kapłaństwo to zawód czy posługa? Gdzie możemy odnaleźć najpełniejsze źródła tej roli w życiu immanentnym, ale także w posłudze wobec transcendencji? Kim jest dzisiaj kapłan? Co mówi nam o nas stosunek do roli księży i ich roli? Te wszystkie pytania i kwestie chcemy postawić w centrum tego numeru.

Jeden z największych sukcesów kasowych w polskim kinie. Co więcej, najlepsze otwarcie w kinach po 1989 roku, a także najmocniejsze wejście na rynek zagraniczny wśród filmów wyprodukowanych nad Wisłą. Można powiedzieć, że *Kler* Wojciecha Smarzowskiego to film, który głęboko zaczął odciskać swoje piętno nie tylko na elicie, ale na całym społeczeństwie. O czym nam to mówi? O sytuacji współczesnego Kościoła? Roli kapłanów? Ich kryzysie? A może także opowiada coś ważnego o nas – naszej wspólnoty? Bez wątpienia jest to obraz, który w jakiejś mierze jest odzwierciedleniem swoich czasów. Pytanie brzmi: „jakie one są?”

Oczywiście próbując zgłębić sprawę – znów możemy zobaczyć dwa obozy, które w jasny sposób zarysują swój punkt widzenia. Z jednej strony zwolennicy, będą przekonani, że film pokazuje prawdę o polskim Kościele, zrywa maski tak mocno przytwierdzone do ponurych gęb rodzimego kleru. Oto wreszcie silny bastion zaścianka otrzymał potężny cios, który może stanie się znakiem, momentem zwrotnym w procesie wciąż odwlekanej

*Można powiedzieć,
że Kler Wojciecha
Smarzowskiego to film, który
głęboko zaczął odciskać swoje
piętno nie tylko na elicie, ale na
całym społeczeństwie. O czym
nam to mówi?*

sekularyzacji. Z
drugiej strony
zobaczymy i
usłyszymy fale
oburzenia, które będą
silnie szumiały o
profanacji, walce z
Kościołem i jego
nauczaniem,
nachalnym szturmie na
świętości.

Być może w tych głosach każdy znajdzie pewne niuanse, próbując wyrobić sobie własny punkt widzenia. Niewątpliwie Kościół świata Zachodu poprzez afery pedofilskie i inne afery obyczajowe, w pewnej mierze wystawił się na surową chłostę opinii publicznej. Tu pokuta jest wymierzana z precyzją, która – kto by się spodziewał, że wychodzi z kręgów zazwyczaj liberalno-lewicowych – przypomina czasy włosiennicy i inkwizycyjnej „dyscypliny”. Z drugiej zaś strony w polskim wydaniu, o popularności filmu być może zdecydował swojski polski quasi-antyklerykarizm, który sprowadza się do kąśliwych uwag (koniecznie przy rodzinnym obiedzie czy grillu!) w stosunku do księży i szerzej Kościoła, ale w gruncie rzeczy, akceptuje jego rolę w życiu społecznym i duchowym. Obejrzenie filmu z tego punktu widzenia zdaje się jawić, jako wstydliva przyjemność z kręgu tych, które towarzyszą przekroczeniu pewnych niezachwianych norm społecznych – jak wypalenie pierwszego papierosa w ukryciu przed rodzicami.

Jednak sprawa wydaje się mówić coś więcej. Dotyka pewnego ważnego aspektu – jakim jest kapłaństwo w ogóle w życiu wspólnoty: jego źródła, jego misji i celu. Kwestia w dużej mierze rozgrywa się pomiędzy ujęciem problemu

– czym jest rola kleru w dzisiejszej społeczności. Czy jest to zawód, a może coś więcej? A może to ważna funkcja społeczna, która sprowadza się do roli jednego z największych NGO-sów w Polsce? A może patrząc na dzisiejszych księży i biskupów, nie potrafimy dostrzec ich roli duchowej, którą przede wszystkim mają pełnić? A może sami oni mają problem z aktywizmem społecznym, rezygnując ze swojej roli przewodnika duchowego.

*Czy zatem kapłaństwo to zawód
czy posługa?*

Papież Benedykt XVI zauważył kiedyś, że współczesność jest tym momentem w dziejach, gdy pewien rodzaj

policentryczności wprowadza tendencję rozpuszczenia – właściwych we wcześniejszych epokach – koncepcji tożsamości. To one w świecie zsekularyzowanym z nową wizją antropologiczną, ale i także w powszechnej świadomości społecznej, zdają się zaprzeczać wolności i demokracji. Dlatego w tej perspektywie urząd kapłański, jako powołanie, staje się czynnikiem „obcym”, ze względu na najbardziej fundamentalne aspekty swojej posługi – funkcjonowanie w sferze *sacrum*, pewnego oddzielenia wypływającego ze świadomości służby Bogu. A zatem kapłaństwo staje się miejscem walki dwóch wizji – tej dążącej do utylitarności i włączenia w społeczne aspekty współczesności – jako „pracownika społecznego” z wizją kapłaństwa Chrystusowego. Oczywiście – te dwa aspekty nie muszą się wykluczać, pytanie w jaki sposób się je eksponuje i jak rozkłada akcenty. Jednak kapłani stoją przed pewną pokusą, która w dużej mierze jest formatowana przez sekularne podejście do kapłaństwa.

Czy zatem kapłaństwo to zawód czy posługa? Gdzie możemy odnaleźć najpełniejsze źródła tej roli w życiu immanentnym, ale także w posłudze wobec transcendencji? Kim jest dzisiaj kapłan? Co mówi nam o nas stosunek

do roli księży i ich roli? Te wszystkie pytania i kwestie chcemy postawić w centrum tego numeru.

Jan Czerniecki

Redaktor Naczelny